

(Leggo - F.Balzani) "Jesteś młody i mocny. Masz przed sobą przyszłość". W głowie Emersona Palmieriego, podczas miesięcy gehenny, krążyły słodkie słowa Tottiego, które pojawiły się właśnie w najsmutniejszym dniu dla byłego kapitana. Był 28 maja, gdy w 18 minucie meczu Roma-Genoa Brazylijczyk wykrzyczał cały swój ból: zerwanie więzadła krzyżowego przedniego lewego kolana. Właśnie w ostatniej kolejce.

"Chwila, w której Francesoc się zatrzymuje, aby ze mną porozmawiać noszę w sercu - przyznał Brazylijczyk w wywiadzie dla Ultimo Uomo. - To jedna z tych rzeczy, które będę mógł wspominać moim dzieciom i moim wnukom. Kontuzja była najtrudniejszym momentem w mojej karierze, po meczu z Porto (w którym dostał czerwoną kartkę, pozostawiając zespół w dziewiątkę - wyj. red.)". Po tych sześciu miesiącach Emerson jest jednak gotowy wrócić na boisko. Dla Di Francesco jest to błogosławieństwo: poza byciem zmiennikiem dla Kolarova na lewej stronie może też być alternatywą na drugim skrzydle. "Czuję się dobrze na prawej stronie. Grałem tam przeciwko Palermo, Empoli i Milanowi. Na pozycji ofensywnego skrzydłowego miałbym być może więcej problemów, gdyż lubię grać na całej długości boiska".

Dalej mówi o porównaniu Spalletti-Di Francesco: *"Pierwszy uwierzył we mnie w momencie, gdy wszyscy stracili wiarę. Jeśli dziś jestem uważany za ważnego gracza, zawdzięczam to mu. Di Francesco jest bardzo blisko mnie, pomaga mi i wyjaśnia czego chce".* Emerson przyznaje jednak, że nie jest gotowy, aby grać od pierwszej minuty. Po "aklimatyzacyjnej" ławce we Florencji trzeba poczekać do końca listopada (przeciwko Genoi lub Spal). *"Muszę myśleć o powrocie do stuprocentowej form i dopiero wtedy mogę myśleć o najlepszych rzeczach. Wydaje mi się, że jadę 50 kilometrów na godzinę, podczas gdy inni jadą bardzo szybko, dalej czuję nadal nieco strachu, gdy wchodzę w boiskowe zderzenia. Wyeliminowałem coca-colę i jedzenie z fast foodów, które jadałem po meczach".* Emerson spotka bunkier Romy z kolejnym prymatem: to jedyny zespół, który nie stracił jeszcze gola po stałym fragmencie.

Autor: abruzzo